

Statystyczny Polak przekaże do ZUS ok. 276 000 zł

8 września 2016

Jeśli statystyczny mężczyzna przez całe swoje zawodowe życie (tj. od 25-go do 67-go roku życia) będzie zarabiał średnią krajową (4000 zł brutto), to do ZUS-u odprowadzi łącznie ok. 276 tys. zł z tytułu składek emerytalnych. Jeśli umrze w wieku 73 lat (średnia długość życia mężczyzn w Polsce), to – zgodnie ze wzorem wyliczania wysokości emerytury kapitałowej – ZUS zdąży mu wypłacić w comiesięcznych świadczeniach zaledwie... 92 tys. zł! Pytanie – gdzie podzieje się reszta pieniędzy?

Na początek trochę historii – 21 listopada 2008 r. ekipa Tuska uchwaliła w Sejmie nowelizację ustawy o emeryturach i rentach, która wprowadziła w życie tzw. kapitałową formułę obliczania świadczeń emerytalnych z ZUS (zamiast solidarnościowej). Od tego czasu wysokość wypłacanej emerytury ma zależeć od ilości zgromadzonego – za pośrednictwem składek emerytalnych – kapitału, według następującego wzoru:

Całkowita kwota zebranego kapitału : 216 = miesięczna kwota brutto emerytury

Dlaczego całkowitą kwotę zebranego kapitału dzielimy przez 216? Otóż ekipa Tuska przyjęła, że przeciętny polski emeryt na emeryturze przeżyje 216 miesięcy, tj. 18 lat.

Wyliczenie, które prezentuje poniżej ma charakter zupełnie uproszczony (ceny stałe, bez inflacji, kwota kapitałowa bez waloryzacji wynikającej z inwestycji OFE itp.), ale ukazuje potencjalną skalę problemu z „kapitałowym” systemem emerytalnym w Polsce.

Jeżeli statystyczny polski mężczyzna rozpocznie swoją zawodową karierę w wieku 25 lat i będzie nieprzerwanie pracował aż do osiągnięcia wieku emerytalnego (tj. 67-go roku życia)

otrzymując przy tym co miesiąc jako pensję 4000 zł brutto (okolice średniej krajowej), to przyjmując – dla uproszczenia – ceny stałe i brak inflacji, uda mu się przekazać do ZUS kwotę ok. 276 tys. zł (składka emerytalna do ZUS przy wypłacie 4000 zł brutto jest równa ok. 550 zł; jeśli przemnożymy ją przez ilość miesięcy w okresie zawodowej kariery wspomnianego statystycznego mężczyzny [504 miesiące], to wyjdzie nam kwota ok. 276 tys. zł).

Jeśli uznamy, że nasz statystyczny mężczyzna umrze w wieku 73 lat, czyli osiągnie średnią długość życia mężczyzn w Polsce, to na emeryturze spędzi raptem 6 lat. W ciągu tych 6 lat ZUS zdąży mu wypłacić w comiesięcznych świadczeniach emerytalnych ok. 92 tys. zł (kwotę zebranego kapitału [276 tys. zł] dzielimy przez 216 = miesięczne świadczenie będzie równe ok. 1,27 tys. zł; jeśli będzie ono wypłacane co miesiąc przez 6 lat, to da nam łączną kwotę 92,0 tys. zł).

Pytanie – gdzie podzieje się reszta wpłaconych w ciągu zawodowego życia pieniędzy?

Tak jak napisałem powyżej – wyliczenie ma charakter skrajnie uproszczony (ceny stałe, bez inflacji, kwota kapitałowa bez waloryzacji wynikającej z inwestycji OFE itp.) i nie uwzględnia tego, że przeciętna długość życia mężczyzn w Polsce może się wkrótce wydłużyć (np. z 73 do – powiedzmy – 75 czy nawet 77 lat). Nie mniej uważam, że pokazuje ono wyraźnie ryzyko związane z „kapitałowym” systemem emerytalnym. W ciągu życia można bowiem odłożyć całkiem sporą kwotę, którą następnie nie zdąży się spożytkować, gdyż okres liczony od momentu przejścia na emeryturę aż do śmierci będzie zbyt krótki.

Źródło: Niewygodne.info.pl